

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK I

Łódź, czwartek 11 kwietnia 1946 roku

Nr 85

Mac Arthur postawił na swoim...

„Greckie” wybory w Japonii

Przemysłowcy i obszarnicy japońscy wyzyskują ciemnotę chłopów i jego brak orientacji. — W Japonii powstało 200 partii, działających pod płaszczykiem rzekomej demokracji

MOSKWA, 9.4. Zarówno prasa brytyjska, jak i pisma radzieckie potępiają przebieg wyborów w Japonii w chwili obecnej. Korespondent dziennika „Lwistia” donosi z Tokio, że przeciętnego obywatela mało interesują wydarzenia polityczne. Japończycy nie nauczyli się jeszcze myśleć, umieją tylko ślepo słuchać rozkazów. System feudalny i ideologia faszystowska sprawiły, iż chłopci idą za głosem wielkich obszarników i z szacunkiem oraz obawą patrzą na każdego policjanta.

Mimo reform, wprowadzonych przez władze okupacyjne, ogół ludności daleki jest od zrozumienia zasad demokracji. Kobiety japońskie, które po raz pierwszy wezmą udział w wyborach, wychowane były w atmosferze niewolnictwa feudalnego i rodzinnego, obecnie znajdują się w rozterce. Pójdą one ślepo za głosem swych mężów i ojców lub nie wezmą udziału w wyborach.

Ciemnotę ich wykorzystują elementy reakcyjne, zwłaszcza kapłani.

Sily demokratyczne w Japonii są słabe i nie okrzepły jeszcze, podczas gdy reakcje rozwijają swą działalność i cieszą się pełnym poparciem rządu. W grudniu istniały 34 partie, obecnie jest ich 200. Są to różne grupki „apolityczne” za plecami których kryje się reakcja.

Taki stan rzeczy został wywołany kilkoma przyczynami. Sily demokratyczne nie potrafiły stworzyć jednolitego frontu wyborczego. Partie prawicowe rozporządzają wielką ilością pieniędzy, gdyż składają się głównie z wielkich przemysłowców i obszarników. Lewica zaś czerpie swe fundusze ze składek robotniczych.

Nie było żadnego powodu aby przyspieszyć termin wyborów, który przy dzisiejszym braku uświadomienia ludności może się łatwo zamienić w sukces reakcji.

LONDYN, 9.4. Dziennik „Manchester Guardian” pisze na marginesie wyborów w Japonii: Komisja do spraw Dalekiego Wschodu zaleciła odłożenie wyborów w Japonii na termin późniejszy, lecz gen. Mac Arthur ze zwykłą stanowczością postawił na swoim.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, iż partie, które wystawiły najwięcej kandydatów i wydały najwięcej pieniędzy na agitację przedwyborczą składają się z dawnych konserwatywnych polityków, wielkich przemysłowców i obszarników, którzy pod nową nazwą uprawiają starą politykę. Zarówno Japonia, jak i Grecja, są przykładem, iż przeprowadzenie wyborów nie jest jeszcze wprowadzeniem demokracji. Gazeta „Times” pisze: jakże znaczenie mogą mieć importowane hasła polityczne dla narodu, którego światopogląd został unicestwiony. Wybory nie będą wyrazem woli narodu japońskiego, który jest jeszcze zupełnie oszołomiony klęską.

PRZEBIEG WYBORÓW

LONDYN, 9.4. Agencja Reutersa donosi, że 10 kwietnia odbyły się wybory w Ja-

ponii, które premier japoński Szidehara nazwał w przemówieniu radiowym „zwrotnym punktem w demokracji kraju”. 45 wojskowych oddziałów alianckich czu-

wało nad spokojnym przebiegiem wyborów. Oddziały te rozmieszczono w 394 większych miastach oraz okręgach Hiroszima, Szimane i Yamagucz.

POGRZEB LIGI NARODÓW



ONZ: Wujaszku, nie chciałabym umrzeć niesławnie, jak Ona...

STARY DYPLOMAT: Cicho, mał a, o nieboszczykach nie należy mówić źle...

Wniosek Polski w Radzie Bezpieczeństwa

Łagodnie i w rekawiczkach traktowany jest rząd gen. Franco. — Londyn ma „zrozumienie” dla faszystów hiszpańskich

NOWY JORK, 10.4. Przedstawiciel Polski prof. Lange przesłał sekretarzowi generalnemu ONZ, Trygve Lie, notę domagającą się postawienia na porządku obrad Rady Bezpieczeństwa sytuacji wytworzonej przez fakt istnienia i działalności rządu gen. Franco. Nota, domaga się zastosowania środków przewidzianych przez statut Narodów Zjednoczonych.

Zadanie Polski oparte jest na rezolucji Generalnego Zgromadzenia ONZ z dnia 9 lutego r. b. potępiającej rząd madrycki, które doprowadziło do zamknięcia granicy francusko-hiszpańskiej oraz na fakcie, że rząd gen. Franco ukrywa miejsce hitlerowskie i stworzył warunki pracy dla uczonej niemieckiej, którzy zajęci są przy produkowaniu nowych środków prowadzenia wojny.

NOWY JORK, 9.4. Organizacje hiszpańskie w Nowym Jorku zwołały wiec, na którym mówcy krytykowali łagodną politykę wobec gen. Franco. Członek kongresu Sądów Osi i w dalszym ciągu stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju świata. Inni mówcy zwracali uwagę na terror stosowany przez gen. Franco w ostatnich tygodniach.

LONDYN, 9.4. Na konferencji prasowej w Londynie dziennikarze zwrócili się do rzecznika Foreign Office z zapytaniem, jaka jest opinia rządu brytyjskiego w sprawie hiszpańskiej, w związku z zapowiedzią przez delegację polską wniesieniem tej sprawy na Radę Bezpieczeństwa.

W odpowiedzi, rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że stanowisko rządu brytyjskiego w odniesieniu do tej kwestii było już niejednokrot-

Rząd irański wyjaśnia powód aresztowania gen. Arfasa

WASZYNGTON, 9.4. Rząd irański opublikował oświadczenie w sprawie aresztowania b. szefa sztabu Arfasa, stwierdzające, iż gen. Arfas nadużywał swojej władzy i przyczynił się do aresztowania wielu niewinnych osób. Opinia publiczna była tak bardzo wzburzona postępowaniem b. szefa sztabu, iż domagała się aresztowania go. Jednocześnie wpłynęło wiele doniesień o wywrotowej działalności generała wobec tego premier wydał rozkaz aresztowania Arfasa. O ile generałowi zostanie udowodnione spiskowanie przeciwko bezpieczeństwu państwa, sprawa zostanie przekazana odpowiednim władzom.

Henryk Wachowicz wiceministrem bezpieczeństwa publicznego

Ob. Henryk Wachowicz, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu PPS Łódź, członek CKW PPS — mianowany został wiceministrem bezpieczeństwa publicznego.

Ustąpienie marsz. Żukowa Został on zastępcą ministra Obrony Narodowej

LONDYN, 9.4. (BBC). Korespondent Reutersa donosi, że na stanowisku naczelnego dowódcy rosyjskich wojsk okupacyjnych w Niemczech nastąpiła zmiana. Dotychczasowy dowódca marsz. Żukow ustępuje, a na jego miejsce został wyznaczony generał Sokolowski.

Marsz. Żukow został powołany na stanowisko zastępcy ministra obrony.

Kat Czech i Moraw został przywieziony do Pragi

NORYMBERGA, 9.4. B. protektor Czech i Moraw generał SS Daluge został przewieziony z więzienia w Norymberdze do Pragi, gdzie stanie przed sądem jako przestępca wojenny.

nie formułowane i że zasadniczo Wielka Brytania zawsze dążyła do złagodzenia ostrości tego problemu.

Jeżeli chodzi specjalnie o wniesienie sprawy hiszpańskiej przez przedstawicieli polskich na Radę Bezpieczeństwa, to Foreign Office wstrzymuje się od komentowania tego faktu do czasu zapoznania się z wnioskiem polskim. Foreign Office ujawniło jednocześnie przedstawicielom prasy, że ambasador Duff Cooper otrzymał od rządu brytyjskiego instrukcję podjęcia rozmów z rządem francuskim w związku z ostatnią notą rządu francuskiego w sprawie hiszpańskiej. W kołach dziennikarskich komentowano instrukcje rządu brytyjskiego dla ambasadora Duff Coopera jako pragnienie zadokumentowania, że w sprawie hiszpańskiej toczą się już rozmowy bezpośrednio między zainteresowanymi państwami.

O kurtynie

W czyjejs mętnej lepetynie,
w czyimś lebku na pół lysym,
baśń powstała o „kurtynie”,
która niby gdzieś tam wisł...

W myślach sobie ją zawiesił,
myślami ją w górze trzyma —
Na świat cały o niej skrzeczy,
jak przystało na kretyna.

A na koniec tę „kurtynę”
widzi on u granic naszych.
I „kurtyną” ten kretynek
świat kretyńców chce zastraszyć.

Dr Wist.

WICEK i WACEK (w czasie okupacji)



NIEMCY: — Heil Gauleiter! Hoch!...
WACEK: — Jak -pragnę czekawk, wy-gwiżdżę tego drania: fiii!...

WACEK: — Wiciu, ledwo dyszę!...
WICEK: — Daj gwizdek! Wstrzymam pogoń, a ty wyciągaj pedały!...

GRUBAS: — Halt! Oddaj gwizdek!...
WICEK: — Proszę bardzo! Może sobie pan pogwizdać, bo ja więcej! Czuję!

GRUBAS: — To jest pomyłka...
POLICJANT: — Złapałem pana z gwizd-kiem w rękę i jeszcze pan łże? Wstyd!

Na marginesie

Kulturalny sąsiad

Mój sąsiad z dołu nie pracuje i ostatnio kupił sobie radio. Nowoczesną heterodynę. A heterodyny mają to do siebie, że grają głośno i nieprzerwanie. Zaletą heterodyny, podobnie sresztą jak i kobiety, jest to, że ludziom, którzy mają dużo wolnego czasu dają wiele przyjemności.

Stąd właśnie to dobrodziejstwo. Kiedy po całodziennym upadaniu na łóżko, wydzierzawione mi przez TZP—mój sąsiad z dołu przypomina mi o kulturze i o sztuce. Ktośby powiedział — „rychło w czas”. Gdzie tam! — tyle słyszałem o upowszechnieniu sztucznej kultury i o sztuce między innymi w kulturalnym towarzystwie, że ostatecznie pozwalam menu sąsiadowi z dołu upowszechnić kulturę łódzkiej radiostacji do późnej nocy. Sąsiad krzawi ją odtwornie — można powiedzieć.

Nie uważa na koszt prądu, jaki pożera jego heterodyna — tylko nastawiwszy ją na cały regulator przekazuje mi nieskażoną „Ave Maria”.

Dawnie próbuję zasnąć. Dom ramienia mi się w kościół. Jestem religijny, ale po to-jej wieczorem chciałoby się poprosu nieco odpocząć.

Zresztą „Ave Maria” odśpiewana pięknie i chóralnie milknie, by dać miejsce wiekopomnym hymnom braci Harrisów. W tym czasie przez mój skołatany umysł przedziera się cicha modlitwa dziękczynna.

—Jak to dobrze, że Warszawy nie zniszczono całkiem. Możeby wtedy Harrisów grał nie raz na dzień, a co godzinę. Wtedy oprócz zburzonej stolicy przeżywalibyśmy i tragedię własną: zburzenie resztek spokoju.

Cóż, że potym cały dzień chodzę niewyspany i złamany na duchu!

Duch mój pokręcił się znacznie dzięki sąsiadowi z dołu, który sobie kupił heterodynę, bo nie pracuje, dzięki radiostacji łódzkiej, która upowszechnia co wieczór kulturę swymi pięknymi koncertami życzeń.

I jeszcze jedno „dzięki”. Mianowicie dzięki tym, że policyjny nakaz zniszczenia głośników po godzinie 22-jej jest tylko na papierze. Gdyby go wprowadzono w życie — wyobrażamy sobie co by to było: kultura mas wzięłaby niechybnie w łeb.

„Wieczne” zapalki będą wkrótce produkowane

Jak donoszą z Nowego Jorku, cały świat zostanie zalany wkrótce „wiecznymi” zapalkami, których można będzie używać kilka tysięcy razy.

Zapalkę gasi się i można ją zapalać na nowo. Wynalazek ten znany był już kilkanaście lat temu. Jednakże wielkie światowe koncerny zapalczone, zawarły porozumienie i wykupiły patenty „wiecznej” zapalki, żeby nie dopuścić do jej produkcji. Na skutek skargi właścicielki przeciw tym koncernom i maja 1944 roku tzw. oddział „antitrustowy” sądu w Nowym Jorku wydał wyrok, mocą którego patenty wyrobów „wiecznej” zapalki będą udostępnione każdemu chcącym ją produkować. Pierwszą zapalkę wynalazła od 16 do 25 centów.

Dzieci usuną gruzy b. ghetta

W pięknej tej akcji wezmą udział wszystkie szkoły, organizacje młodzieżowe itd.

Wczoraj oczom mieszkańców północnej części naszego miasta przedstawił się osobliwy widok. Kilka tysięcy dzieci w wieku szkolnym podjęło się mrówczej pracy nad usunięciem gruzów na całym zniszczonym terenie b. ghetta. Jest to pierwsza tego rodzaju myśl w całej Polsce.

„Wpadł” na nią prez. Mijał, który w czasie swego pobytu na sesji KRN olśniony był filmem obrazującym entuzjazm pracy najmłodszych obywateli przy odbudowie Charkowa i Kijowa. Myśl tę spróbował przenieść w nasze łódzkie warunki.

Słusznie, bo przecież w Łodzi całe północne miasto — to jedno wielkie pogorzeliśko. Gdzie niegdzie tylko ktoś z pomysłowych i bezdomnych obywateli „wyrwał” z tego

obrazu zniszczenia własny kąt dla siebie, z paru desek zrobił okno, załatał drzwi, tworząc „biedny i ciasny, ale własny „dach” nad głową.

inicjatywa prez. Mijała spotkała się z życzliwym przyjęciem wśród ludności północnej części Łodzi. Wybrano naprzód komitet organizacyjny, który skolei dał podstawy do utworzenia Komitetu Obywatelskiego Przyjaciół m. Łodzi — starostwo Północne ze starostą mgr. Donieckim na czele. Przedstawiciele tej części miasta zdecydowali, że nie można czekać na zorganizowaną i państwową akcję uporządkowania śladów barbarzyństwa niemieckiego i, że już teraz sama ludność może zrobić wiele w tym zakresie. Zaproszono szkoły, organizacje,

urzędy i rady zakładowe, które obiecały współpracę.

Wczoraj właśnie przystąpiły do pracy dzieci szkolne.

Trzeba było widzieć, jak młodzież nasza chwyciła za szpadle i łopaty, aby dojść do wniosku, że myśl zwrotu się do społeczeństwa w pracy nad odbudową ma rumieniec życia.

Zarząd Miejski dostarczył sprzętu i środków transportowych, wkrótce specjalne ciężarowe wagony do wywożenia gruzu mają dostarczyć tramwaje.

Akcji należy przyklasnąć. Zamarte zdało się ulice b. ghetta wypełniło wczoraj życie.

Obowiązek pracy dla lekarzy, dentystów i farmaceutów. — Lekarze mają być planowo osiedlani na całym obszarze Państwa

Trzydniowe obrady Ogólnopolskiego Zjazdu Dyrektorów i Prezydów Tymczasowych Zarządów Ubezpieczeń — dobiegają końca. W wyniku tych obrad uchwalono cały szereg wniosków i dezyderatów, które mają na celu usunięcie dotychczasowych niedomagań w funkcjonowaniu instytucji Ubezpieczeń Społecznych.

Między innymi w związku z niedostateczną ilością lekarzy i dentystów i rozmaleszczeniem ich, nie odpowiadającym potrzebom równomiernego traktowania całego obszaru Państwa pod względem zapewnienia opieki lekarskiej, Zjazd zwrócił się z apelem do Min. Pracy i Opieki Społecznej i Ministerstwa Zdrowia o wydanie odpowiednich zarządzeń, zmierzających do wprowadzenia obowiązku pracy dla lekarzy, dentystów farmaceutów w zakresie zorganizowanego leczenia społecznego, jak Ubezpieczalnia Społeczna, szpitale, ośrodki zdrowia itp. Należy zatem odpowiednio rozmieścić lekarzy na całym obszarze Państwa, zgodnie z potrzebami mas pracujących miast i wsi i udzielić im ułatwień i pomocy przy osiedla-

niu się w przydzielonych im ośrodkach.

Zjazd zwrócił się również do Min. Pracy i Opieki Społecznej o przydział Ubezpieczalniom niezbędnej ilości aptek bądź opuszczo-nych, bądź pozostających pod zarządem państwowym, a także w drodze uspołecznienia aptek prywatnych.

Ubezpieczalnie społeczne obejmujące swą opieką jedną trzecią ogółu ludności w Polsce i niemal cały świat pracy — są w niedostatecznej mierze dotychczas uwzględniane przy rozdziale leków, sprzętu i narzędzi lekarskich przez Ministerstwo Zdrowia. Zjazd zwrócił się zatem z żądaniem zwiększenia tych przydziałów oraz obniżenia cen na leki tak w zakresie cen hurtowych, jak i w aptekach prywatnych.

Wskutek braku witamin i marnego odżywiania uzębień naszej młodzieży znajduje się w opłakanym stanie i Ubezpieczalnie Społeczne nie mogą własnymi siłami pokryć wydatków, związanych z naprawą uzębień. Zjazd zwrócił się przeto do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o przyznanie Ubezpieczalniom Społecznym subwencji na

prowadzenie akcji kolonijnej i półkolonijnej dla dzieci oraz na pełną realizację dentystyki w szkołach. Katastrofalny ubytek zaludnienia kraju będący wynikiem długotrwałej wojny i wyniszczającej polityki okupanta, uzasadnia konieczność aktywnej polityki populacyjnej. Należy przeto w szerokiej mierze rozbudować opiekę nad matką i dzieckiem oraz wprowadzić w formie świadczeń ubezpieczeniowych stałe zasiłki na dzieci w liczniejszych rodzinach.

Celem przyspieszenia i ułatwienia organizacji Ubezpieczalni Społecznych na Ziemiach Odzyskanych, Ubezpieczalnie Społeczne już zorganizowane i dawniej działające — winny im przyjść z pomocą przez delegowanie swoich pracowników w charakterze instruktorów oraz przez dostarczanie środków pomocniczych.

Zamknięcia Zjazdu dokonał wiceminister Giebartowski, podkreślając poważny charakter obrad oraz wyrażając nadzieję, że w wyniku wyników Zjazdu przysięta praca potoczy się ze wzmożoną energią ku ostatecznemu zadowoleniu i pożytkowi ubezpieczonych.

ZWŁOKI MĘŻCZYZNY znaleziono w lesie łagiewnickim

(H.K.) Patrol Milicji Obywatelskiej, w czasie jednej z obław organizowanych celem ujęcia bandytów, natknął się przypadkiem w lesie Łagiewnickim na zwłoki mężczyzny. Ślady pośmiertne wskazują na to, że został on zamordowany przed dwoma miesiącami. Dokumentów, ani żadnych drobnych przedmiotów przy zamordowaniu

znaleziono. Zamordowany był wysoki o ciemno blond włosach, ubrany w brązowe spodnie i pulower, niebieską koszulę, zielony szalik i czarne buty, zniszczone, podzielowane gumą. Wiek zmarłego — 18, 22 lat. Blższych informacji można zasięgnąć w K.M.O. ul. Juracza 21 w siedzibie i-dzieli Wydziału Śledczego.

WIOSENNE PREMIE
„Expressu
Ilustrowanego”
KUPON Nr. 20
Wyciąć i zachować

SPORT

Akademicy łódzcy w sporcie Dodatni bilans roczny AZS uprawiania kultury fizycznej

W dniu 12 kwietnia mija pierwsza rocznica powstania w Łodzi Akademickiego Związku Sportowego. Rok temu związek liczył 39 członków — dziś już 630 akademików uprawia sporty. Największe sukcesy zdobywa AZS na terenie lekkoatletyki, gdyż w lecie 1945 zdobywa tytuł drużynowego mistrza okręgu łódzkiego.

Podczas mistrzostw Polski we wrześniu studenci łódzcy uzyskują szereg b. dobrych wyników oraz wywalczają mistrzostwo Polski w biegu sztafetowym 4x100 m. Do sukcesów AZS można jeszcze zaliczyć zaszczytny wynik osiągnięty w meczu lekkoatletycznym z AZS Kraków (4:4). Rezultat ten został uzyskany na obcym boisku z drużyną, która już posiada swe tradycje.

Z chwilą zbliżenia się jesieni AZS łódzki przechodzi okres wyraźnego krzepnięcia. W tym czasie liczba członków związku li-

czy 140. Czas teraz pomyśleć o zimowym sezonie pływackim oraz o grach sportowych. Drużyna siatkówki zdobywa tytuł mistrza Łodzi a koszykarze wywalczają sobie czołowe miejsce wśród drużyn łódzkich.

W grudniu 1945 r. AZS organizuje Akademickie Mistrzostwa Polski w pływaniu i skokach. Łódź zdobywa tytuł drużynowego akademickiego wice-mistrza Polski na rok 1945/6.

W dalszym ciągu AZS organizuje szereg imprez w grach sportowych i pływaniu, ożywiając w wydatny sposób zimowy sezon w Łodzi. Następujące spotkanie z Wartą poznańską i drużyną czechosłowacką „Sparta” z Pragi. Sekcja pływacka wygrywa w wysokim stosunku trójmecz pływacki drużyn łódzkich. Pływanie i gry sportowe — to sporty najchętniej uprawiane przez akademików.

Zimą AZS organizuje dwa obozy narciarskie w Karpaczu k. Jeleniej Góry. W lutym na obozie w Karpaczu znajduje się 350 studentów łódzkich.

Podczas mistrzostw Polski w siatkówce w Warszawie, łodzianie plasują się na piątym miejscu.

Dziś w przededniu sezonu letniego AZS obchodzi pierwszą rocznicę swego istnienia. Poczyniono wielki krok naprzód — ale pozostaje jeszcze dużo do zrobienia — z tego AZS zdaje sobie dokładnie sprawę.

W dniach 13 i 14 b. m. odbędą się mistrzostwa pływackie okręgu łódzkiego — będą one zarazem świętem AZS-u.

Największą bolączką AZS-u jest brak własnego boiska. Brak ten przede wszystkim odczuwają lekkoatleci oraz amatorzy szczyptorniaka. Dlatego marzeniem łódzkich akademików jest zdobycie własnego terenu, który możnaby zagospodarować.

Należy jeszcze wspomnieć o szermierzach, którzy są w stadium organizacji. Ostatnim sukcesem jest zdobycie przez Rybickiego mistrzostwa Polski we florecie w kl. B. Szermierz ten automatycznie zaawansował do kl. A.

W tej chwili w stadium organizacji znajdują się sekcje tenisowa i motorowa. W lecie projektowany jest obóz wypoczynkowy nad morzem.

Należy jeszcze przypomnieć, iż akademik łódzki Kuźmicki zdobył mistrzostwo zimowe Polski w trójkoku w Olsztynie, a obecnie zawodnicy łódzcy będą walczyli w Szczecinie w ramach tamtejszych jubileuszowych igrzysk sportowych.

Taki jest roczny bilans AZS Łódź, mamy nadzieję, że za rok o tej porze związek będzie się mógł poszczycić jeszcze lepszymi aktywami.

Odrodzenie wioślarstwa polskiego Tabor poniemiecki winien być oddany sportowcom

Wiele dziedzin sportowych w Polsce wraca już zwolna do przedwojennej żywotności, odbudowując kluby i związki, a równocześnie starając się odrobić zaniechania sześciu lat wojny.

Wśród odradzających się zwolna różnych gałęzi sportów w Polsce znalazło się również wioślarstwo, jakkolwiek napotykało na szczególnie wielkie trudności. Wioślarstwo polskie poniosło bowiem niezwykle ciężkie straty wskutek działań wojennych. Sport wioślarski nie jest do pomysłienia bez taboru i szalasy, a tymczasem przystanie wioślarskie w większości ośrodków uległy zniszczeniu, a tabor został częściowo wywieziony, częściowo zaś uległ również zniszczeniu.

Pierwszy obudził się do życia po przymusowym „śnie zimowym” podczas wojny — ośrodek bydgoski znany już przed wojną ze swej żywotności. W krótkim czasie po oswojeniu Bydgoszczy powstało szereg klubów i sekcji wioślarskich, które zorganizowały się tymczasowo w Pomorskim Związku Towarzystw Wioślarskich. Otwarcie sezonu wioślarskiego i zorganizowanie pierwszych w odrodzonej Polsce regat o mistrzostwa Polski (łącznie z kajakowcami — to były pierwsze prace ośrodka bydgoskiego.

W krótkim czasie po regatach reaktywowało się znane Bydgoskie Towarzystwo

ZZK jedzie do Kutna

Zespół piłkarski ZZK w najbliższą niedzielę wyjeżdża do Kutna, gdzie rozegra mecz o mistrzostwo z Turem.

Szerokie plany sportowców akademików

AZS łódzki ma przed sobą szerokie plany organizacyjne. Na jego barki złożone zostaną ogólnopolskie mistrzostwa akademickie w grach sportowych, które odbędą się w Łodzi zaraz po świętach Wielkanocnych. 18 i 19 kwietnia będą miały miejsce Mistrzostwa Polski akademickie w lekkoatletyce.

Jeszcze przed tym, bo 13 i 14 kwietnia AZS organizuje mistrzostwa okręgu łódzkiego w pływaniu.

Korty tenisowe Geyera

Już od tygodnia trwają prace nad remontem poziomym kortów tenisowych przy fabryce Geyera, które będą gotowe do gry na święta Wielkanocne.

Wioślarskie, fuzjonując się z sekcją wioślarską ZWM.

Z inicjatywy B. T. W. został zwolany na dzień 30 września 1945 r. pierwszy w odrodzonej Polsce sejmik wioślarski. W sejmiku tym wzięło udział 17 klubów, reprezentujących 1.761 wioślarzy. Obrady sejmiku połączone były z uroczystym zamknięciem sezonu w ośrodku bydgoskim. Na sejmiku postanowiono ukonstytuować zarząd tymczasowy, a na wiosnę zwołać prawomocny zjazd delegatów, by wybrać już stałe władze PZTW.

Komitec wykonawczy PZTW mieścił się w Bydgoszczy, zajmując się głównie pracami organizacyjnymi i ugruntowaniem podstaw związku. Podjęto również staranie o tabor poniemiecki, wracający się w tej sprawie do czynników miarodajnych na ziemiach odzyskanych. Starania te nie odniosły jednak na razie skutku.

W myśl postanowień pierwszego sejmiku zwolano na dzień 3 marca b. r. walny zjazd delegatów PZTW do Bydgoszczy.

Sztolc zastąpi Kowalskiego w meczu niedzielnym z Czechami

Jak się okazuje Zbyszek Kowalski — zdobywca nagrody „Expressu Ilustrowanego” podczas walki z Wołniakiewiczem, został poważnie kontuzjowany, ma bowiem wylew wewnętrzny. Przepuszczalnie nie będzie on mógł startować w niedzielnym meczu „Boxing Club” Praga — LKS.

Wobec tego kierownictwo LKS zwróciło się telegraficznie do Kutnowic z prośbą o

wypożyczenie Sztolca. Tak więc, ósemka LKS będzie przypuszczalnie następująca: Stasiak, Pawlak, Marcinkowski, Sztolc, Olejnik, Unton, Żyliš, Niewadził.

Po Czechów wyjeżdża na granicę delegat LKS-u ob. Seweryniak. Wszyscy zwycięzcy w meczu jak i pokonani otrzymują podarunki. „Boxing Club” otrzyma również cenny podarunek w postaci wazy chińskiej.

Zdrowie nowych mistrzów Polski pito... herbatą na przyjęciu sekcji bokserkiej LKS-u

Kierownictwo sekcji bokserkiej LKS przyjmowało swych nowych mistrzów Polski w boksie. Miła ta uroczystość odbyła się w czytelni YMCA i zgromadziła przy stole trzech nowych mistrzów Stasiaka, Olejnika, Niewadziła i wice-mistrza Kowalskiego.

Pierwszy zabrał głos kierownik sekcji Henryk Klimczak, który dziękował wszystkim zawodnikom LKS-u za wielką pracę i ofiarność, którą włożyli i w rezultacie którą przyniosła im tak zaszczytne tytuły.

Ob. Klimczak słusznie podkreślił, iż

zdobycie tytułu — to niezmiernie ciężka praca, która jest rezultatem wielomiesięcznych wysiłków. W dalszym ciągu zauważał, że można być pewnym, że jeśli pięściarz zdobywa sukcesy na ringu — uzyskuje je i w życiu, gdyż staje się odporny i zahartowany na różne codzienne przeciwności.

Następnie przemawiali Stasiak i Niewadził, dziękując kierownictwu LKS-u za opiekę, która pozwoliła im na zdobycie honorowych miejsc w pięściarstwie polskim.

Piłkarze LKS-u zmierzą się z Concordią

Piłkarze LKS-u w najlepszym składzie, na czele z Czyżewskim, Baranem i Hohendorfem, zmierzą się w niedzielę o godzinie 16 z „Concordią” z Piotrkowa.

Kolarze LKS-u otwierają sezon

W dniu 14 b. m. przed lokalem klubowym LKS-u (Kościuszki 85) o godzinie 7.45 zbiórka wszystkich kolarzy LKS, poczym nastąpi uroczyste otwarcie sezonu.

Półtorak startuje w Szczecinie

Donosiliśmy już o wyjeździe lekkoatletów AZS-u na igrzyska sportowe do Szczecina, prócz nich w zawodach wezmą również udział Nowak z DKS oraz popularny biegacz łódzki Półtorak.

Otwieramy sezon lekkoatletów

W dniu 14 kwietnia odbędzie się w Łodzi otwarcie sezonu lekkoatletycznego biegiem na przełaj na dystansie 3 klm. Właściwie odbędą się trzy biegi: jeden dla zawodników zrzeszonych, drugi dla młodzieży szkolnej, a trzeci dla organizacji młodzieżowych.

Te dwie ostatnie konkurencje będą miały miejsce pod opieką specjalnych instruktorów, którzy przez dwa kilometry będą nadawali tempo w biegu i dopiero na ostatnim kilometry pozwolą na rozwinięcie zawodnikom dowolnego tempa i bieg indywidualny.

„Boxing Club” wzmocnił skład

Jak już donosiliśmy, w dniu 14 bm. w Łodzi będzie walczyła czechosłowacka drużyna bokserka „Boxing Club”. Zmierzy się ona z LKS-em. Czesi przysłali przed kilku dniami swój skład, ale ostatnio zmienili go i znacznie wzmocnili. Oto on: Sterlik, Aldorf, Rybasz, Seidenglanz (zwycięzca Komudy), Vytracil, Feizeil, Liveransky, Trnaka. Wraz z bokserami przybędzie do Łodzi przez związek czechosłowackiego — dr. Bielor.

Szymura woli kosz niż boks

Znany bokser Szymura, który w tej chwili bierze udział w mistrzostwach bokserkich, jest zarazem b. dobrym graczem w koszykówce. Został on wystawiony do reprezentacji Polski, która wyjeżdża do Genewy i weźmie udział w mistrzostwach Europy. Żaden z koszykarzy łódzkich nie został wystawiony do reprezentacji. Wyjazd do Szwajcarii nastąpi w dniu 25 b. m.

